

Trwa szczucie na niepokornych lekarzy

2 czerwca 2025

Mimo że czasy mniemanej pandemii już się skończyły, to lekarze, którzy mieli odwagę sprzeciwić się sanitaryzmowi, wciąż są ścigani. „Po 4 latach niskiej aktywności, proces przyspieszył” – napisał dr Paweł Basiukiewicz.

Kardiolog przypomniał, że trwa proces 114 lekarzy, którzy podpisali w 2020 r. listy otwarte. Chodzi o „list antylockdownowy” oraz „list antyszczepionkowy”. Wszystko to działo się w kontekście mniemanej pandemii i zmuszania Polaków do przyjmowania preparatów na COVID-19.

„Sprawa ulegnie przedawnieniu z końcem 2025 r., jednak po 4 latach niskiej aktywności, proces przyspieszył, prawdopodobnie dlatego, aby wydać wyrok I i II instancji przed okresem przedawnienia” – ocenił dr Basiukiewicz. „Abstrahując od tego kto miał rację: osoby decyzyjne w samorządzie lekarskim robią wiele, aby na własnej skórze lekarze się nauczyli, że nie warto »pyskować«” – skwitował. Załączył także informację o rozprawie, która odbędzie się 27 czerwca 2025 r. o godz. 9.00 w Okręgowym Sądzie Lekarskim Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Chodzi o list lekarzy z 5 października 2020 roku, w którym podważali oni „jedynie słuszną” linię lockdownu oraz epidemii strachu wobec walki ze złowrogim koronawirusem. „Wzywamy polityków, aby w sposób niezależny i krytyczny podejmowali i wdrażali decyzje dotyczące prewencji zachorowań. Oczekujemy otwartej debaty, w której wezmą udział eksperci, bez jakiegokolwiek formy cenzury. Po początkowej panice dotyczącej COVID-19, fakty obiektywne pokazują teraz zupełnie inny obraz – nie ma już medycznego i naukowego uzasadnienia dla kontynuacji stosowanych obostrzeń” – napisano.

W drugim liście, z 30 listopada 2020 r., dotyczącym szczepień

czytamy natomiast: „Środowisko naukowców i lekarzy, jakie reprezentują osoby podpisane pod tym apelem, pragnie wyrazić zaniepokojenie perspektywą masowych szczepień na koronawirusa SARS-CoV-2 szczepionkami, które nie zostały właściwie zbadane i których zastosowanie może doprowadzić do nieoczekiwanych zmian zarówno na poziomie komórkowym, w tym zmian szlaków sygnałowych i zmiany ekspresji genów. Apelujemy do Prezydenta i Rządu RP, aby szczepienia planowane w Polsce miały wyłącznie charakter dobrowolny, z wykluczeniem jakichkolwiek form przymusu i aby informacja o możliwych powikłaniach czy niebezpieczeństwach związanych ze szczepieniami została podana opinii publicznej oraz aby na temat szczepień i ich korzyści i zagrożeń zorganizowano rzetelną debatę publiczną”.

Apel ponowiono 14 grudnia 2020 r., kiedy powstał już Narodowy Program Szczepień: „Środowisko naukowców i lekarzy, reprezentowane przez osoby podpisane pod tym apelem, pragnie ustosunkować się do Narodowego Programu Szczepień. Uważamy, że szczepionki na SARS-CoV-2 nie zostały właściwie zbadane, są potencjalnie niebezpieczne, ich skuteczność jest nieudowodniona, a masowe szczepienia wszystkich dorosłych obywateli polskich nie mają pełnego uzasadnienia w obliczu faktu, iż 80% populacji przechodzi zakażenie bezobjawowo. Drogą do zakończenia obecnej epidemii i powrotu do stanu normalności jest stopniowe zlikwidowanie obostrzeń i dążenie do wytworzenia w społeczeństwie naturalnej odporności stadnej, przy jednoczesnej ochronie osób starszych i innych z grup ryzyka”.

Autorstwo: MMP

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)